

Manifestacja młodzieży na Westerplatte

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się na Westerplatte wielka manifestacja młodzieży polskiej w ramach ogólnopolskiej kampanii „Młodzież oskarża imperializm”.

W miejscu, gdzie przed 32 laty rozpoczęła się II wojna światowa, przedstawiciele młodego pokolenia Polaków wyrazili swój protest przeciwko wojnom imperialistycznym, uciskowi narodów, prześladowaniu sił pokoju i postępu oraz zapanowaniu solidarności z narodami i wszystkimi siłami walczącymi o pokój i współpracę międzynarodową.

Do Gdańska przybyły delegacje wszystkich organizacji młodzieżowych z całego kraju. W manifestacji uczestniczyli także przedstawiciele młodzieży z krajów walczących z uciskiem i ekspansją imperialistyczną. (PAP)

FORUM OPINII - PYTAŃ - ODPOWIEDZI

Jerzy Zasada rozmawia z Czytelnikami „Głosu” na temat zaspokajania potrzeb społeczeństwa

Dzisiaj rozpoczynamy nową inicjatywę „Głosu Wielkopolskiego”. Jest nią Forum opinii, pytań i odpowiedzi.

Zwracamy się do Czytelników o nadsyłanie pytań i opinii, do których ustosunkowywać się będą przedstawiciele władz. W ramach pierwszego Forum odpowiedzi udzieli I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Temat — zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Czekamy na Wasze listy! Szczegóły na stronie 3.

Czy musimy się starzeć?

Wyniki badań polskich uczonych na konferencji w Poznaniu

Grupa osób w wieku 65 i więcej przekracza w naszym kraju 7 proc. ogółu ludności, co według międzynarodowej klasyfikacji demograficznej zalicza nas do grupy krajów o „starzej” strukturze ludności. Prognozy przewidują, że za 15 lat liczba tych osób wyniesie ok. 5 milionów.

Jaka jest specyfika naturalnych procesów starzenia się — to problem dwudniowej ogólnopolskiej konferencji lekarzy i specjalistów, która zakończyła się 30 września w Poznaniu. Znajomość bowiem mechanizmów procesu starzenia się jest podstawą do działania profilaktycznego.

Na poznańskiej konferencji przedstawiono wyniki obserwacji, obejmujących m. in. mechanizmy przystosowania się układów oddechowego i krążenia starszych osób — do obciążenia fizycznych. Badania te mogą być przydatne do opracowania niektórych norm fizjologicznych i biochemicznych, potrzebnych w praktyce lekarskiej w związku z opieką nad ludźmi starszymi.

Badania te stanowiąć będą także podstawę do przygotowania obiektywnych metod oceny stanu wydolności fizycznej i psychicznej osób w wieku podeszłym, a przez to m. in. do dokładniejszego kwalifikowania tych osób pod względem zdolności do pracy. Przede wszystkim zaś będą punktem wyjścia do przygotowania racjonalnych zasad postępowania w celu opóźnienia procesu starzenia się. (PAP)

Rozmowa

S. Jędrzychowski w Nowym Jorku

29 września br. przebywający w Nowym Jorku na 26 sesji Zgromadzenia Ogólnego, przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski odbył dłuższe spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Francji M. Schumanem. Przedmiotem spotkania były sprawy dotyczące dalszego rozwoju obustronnych stosunków polsko — francuskich oraz zagadnienia związane z przygotowaniem do zwołania i przeprowadzenia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

POGODA

1 października będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko w dzielnicach południowych miejscami duże z możliwością nie wielkich opadów. Temperatura maksymalna od 13 st. na południu do 18 st. na północnym zachodzie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
1
PAŹDZIERNIK
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 233 (8586)
Cena 50 gr

Z działalności komisji sejmowych

Praca wychowawcza w wojsku Informacja o zmianach w NPG

Komisja Obrony Narodowej, obradująca 29 bm. pod przewodnictwem posła Edwarda Babiucha (PZPR), rozpatrzyła: problemy pracy wychowawczej w wojsku oraz sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1970 r. w części dotyczącej Ministerstwa Obrony Narodowej.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele MON z ministrem, gen. broni Wojciechem Jaruzelskim, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli.

Podstawą dyskusji nad problemami pracy wychowawczej w wojsku były doręczone posłom przed posiedzeniem materiały informacyjne opracowane przez Główny Zarząd Polityczny WP. Zreferował je szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Jan Czapla. Uwagi podkomisji, która wizytowała szereg jednostek wojskowych przedstawił poseł Roch Kostrzewa (ZSL).

Komisja wysoko oceniła poziom prowadzonej w wojsku pracy wychowawczej. Na szczególne uznanie i kontynuację zasługują — zdaniem podkomisji — nowe akcenty w pracy wychowawczej, wynikające z uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR oraz z Wytycznych na VI Zjazd PZPR, szczególnie w zakresie wychowania i eksponowania wysiłków całego narodu w budownictwie socjalizmu, a w warunkach wojska — codziennego żołnierskiego trudu, zaangażowania postaw kadry i szeregowców pełniących służbę w naszym ludowym wojsku.

Również 29 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, pod przewodnictwem posła Konstantego Dąbrowskiego (PZPR). Komisja rozpatrzyła informację przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów na temat: zmian w narodowym planie gospodarczym i budżecie państwa na rok 1971; aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, realizacji planu i budżetu na

rok 1971 w ciągu pierwszych 8 miesięcy br.

W posiedzeniu udział wzięli m. in. marszałek Sejmu — Dyzma Gałąź, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z p. o. przewodniczącego Witoldem Trampeżyńskim, ministrem finansów Józefem Trendolą i Najwyższej Izby Kontroli z prezesem Mieczysławem Moczarrem.

Informację o zmianach w NPG na rok 1971 oraz o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju przedstawił Witold Trampeżyński.

Z informacji tej wynika, że Rada Ministrów, realizując nałożone na nią przez Sejm uchwałą z 19 marca 1971 r. zadania, przeprowadziła weryfikację

Dokończenie na str. 2

Przyspieszone tętno prac na Zamku Warszawskim

Przyspieszonym rytmem biegają dni na terenie budowy Zamku Warszawskiego. Zespół archeologów zakończył w terminie penetrację podziemi. Projektanci przygotowują dokumentację wstępną potrzebną do rozpoczęcia rzeczywistej odbudowy.

Najważniejszą sprawą jest umocnienie i zabezpieczenie fundamentów, zanim nadejdą jesienne środy. Niebawem nad wykopami rozpięte zostaną pianki ochronne, co chociaż częściowo zabezpieczy ludzi kontynuujących roboty przed deszczem i śniegiem.

Na koncie bankowym znajduje się ponad 92 mln. zł oraz 54,8 tys. dolarów. Powiększa się także liczba cennych darów rzeczowych. Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza ze Zbydniowa koło Tarnobrzegu, w liście do Biura Odbudowy Zamku, deklaruje przekazanie 5 tys. cegieł wykonanych w czynnie społecznym, traktując to zobowiązanie jako formę uczczenia VI Zjazdu partii.

Z miasta Żary w woj. zielonogórskim telefonują przedstawiciele zakładów ceramicznych i — aby nie pozostać w tyle za rzemieślnikami z Krasnika, którzy przestali do Warszawy 42 tys. cegieł — postanawiają dostarczyć 50 tys. sztuk cegły najwyższej jakości.

We wrześniu do Biura Odbudowy nadeszło sporo listów od zrzeszeń sportowych w całym kraju, które zapowiadają

Dzisiaj rozpoczyna się nowy rok akademicki

1 października centralną inauguracją w Szczecinie rozpoczyna się kolejny rok akademicki w 102 uczelniach cywilnych i wojskowych. Do nauki przystąpi w tym roku 350 tys. studentów. Ok. 217 tys. z nich będzie słuchaczami studiów dziennych. Pozostali — to słuchacze studiów wieczorowych i zaocznych. Ponad 50 tys. studentów po raz pierwszy otrzyma podczas uroczystych inauguracji indeksy.

W nowy rok akademicki szkolnictwo wyższe wchodzi

Dwa porozumienia między ZSRR i USA

Ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko i USA — William Rogers podpisali w Waszyngtonie w czwartek rano czasy miejscowego dwa porozumienia w sprawie zmniejszenia ryzyka przypadkowego wybuchu wojny nuklearnej między oboma państwami oraz udoskonalenia linii bezpośredniej łączności między Moskwą i Waszyngtonem.

bogatsze o dwie uczelnie — Wyższe Szkoły Nauczycielskie w Zielonej Górze i Częstochowie. Powstały ponadto i nowe Wyższe Studia Nauczycielskie — we Wrocławiu, Łodzi, Lublinie i Cieszyźnie. W wielu uczelniach otwarto nowe kierunki studiów.

Przez ostatnie lata szkolnictwo wyższe było forsownie rozwijane. Nie zawsze brano przy tym pod uwagę możliwości lokalowe i kadrowe. Powstawały nowe uczelnie, nowe kierunki studiów, przyjmowano coraz więcej kandydatów na studia. Obecnie każde miasto wojewódzkie ma już co najmniej jedną szkołę wyższą. Jest także wiele miast powiatowych, które mają prawo do używania przymiotnika „akademickie”. W rezultacie aktualny ilościowy stan szkolnictwa wyższego jest już w stanie zaspokoić potrzeby gospodarki, kultury i nauki na kadre z wyższym wykształceniem.

Dlatego też najważniejszym obecnie zadaniem, które stoi przed uczelniami — jest ich jakościowy rozwój. Ten rok akademicki rozpoczyna więc pierwszy etap nowej fazy rozwoju szkolnictwa wyższego. Określa się ją mianem „batalii o jakość”. Jak rozegra się ta batalia i jakie będą jej wyniki — zależy to będzie przede wszystkim od samych uczelni. (PAP)

Naruszenie granicy mongolskiej

Agencja Moncama opublikowała komunikat, w którym stwierdza się, że w nocy z 12 na 13 września samolot odrzutowy należący do ChRL naruszył granicę państwową MRL i kontynuując lot w głąb terytorium kraju uległ w nieznanych przyczynach katastrofie w rejonie Ajmaku Chentejskiego.

W miejscu, gdzie samolot runął na ziemię i rozbił się, znaleziono na wpół spalone zwłoki dziewięciu osób, broń palną, dokumenty i sprzęt, świadczące o przynależności samolotu do lotnictwa wojskowego ChRL. Przedstawicielom ambasady ChRL w Mongolii umożliwiono odwiedzenie miejsca katastrofy.

W związku z naruszeniem granicy państwowej MRL przez samolot chińskiej podległości komunikat — strona mongolska skierowała protest do strony chińskiej i zażądała oficjalnych wyjaśnień. (PAP)

N. Podgorny w drodze do Hanoi

Członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny stoi na czele radzieckiej delegacji partyjno-rządowej, która w czwartek udała się z Moskwy do Hanoi. Delegacja w drodze do Hanoi, zatrzyma się w Delhi i w Rangunie. (PAP)

Protest przez samospalenie

Jedna z organizacji pacyfistycznych południowowietnamskiego miasta Szolon poinformowała w czwartek, że na znak protestu przeciwko wojnie w Wietnamie dokonał aktu samospalenia student prawa.

Nowe wstrząsy w Turcji

Prowincja Burdur, we wschodniej Turcji, nawiedziła w czwartek rano silne trzęsienie ziemi. Trwało ono 11 sek. i spowodowało zawalenie się budynków, uszkodzonych przez wstrząsy sejsmiczne, które nawiedziły ten rejon w maju ubiegłego roku. Zginęło wtedy 60 osób. Do chwili obecnej nie wiadomo czy są ofiary wśród tamtejszej ludności.

Aresztowanie przemytników

Policja tokijska aresztowała grupę żołnierzy amerykańskich i obywateli japońskich, zajmujących się przemytem narkotyków. Prze

stępny działali na terenie amerykańskich baz wojskowych Tati-kawa i Yokota, znajdujących się na przedmieściach Tokio. W czasie aresztowania przemytników policja skonfiskowała ok. 10 kg haszyszu i 4 kg marihuany.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Początek Synodu biskupów

Nabożeństwem celebrowanym przez papieża Pawła VI rozpoczął się w czwartek w Watykanie trzeci Synod biskupów.

Eksplzja bomby w Belfascie

W Belfascie, stolicy Irlandii Północnej eksplodowała w środę wieczorem bomba podłożona w jednym z barów w protestanckiej dzielnicy miasta. W wyniku

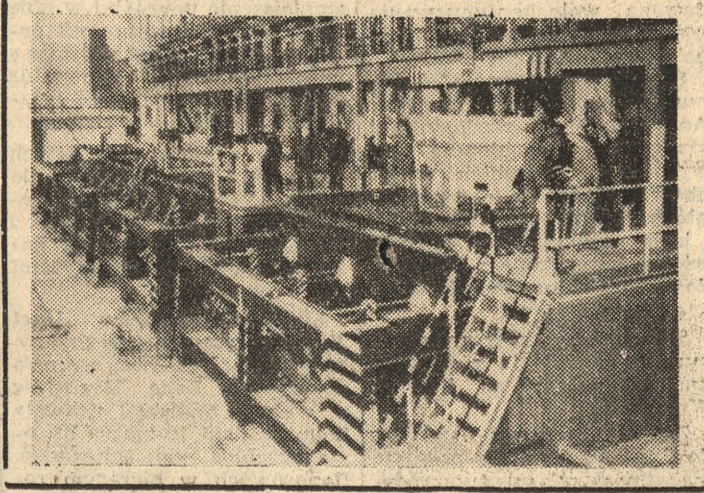
eksplozji zabite zostały dwie osoby, a 19 znalazło się w szpitalu z ciężkimi obrażeniami. Tak więc liczba śmiertelnych ofiar ostatnich zamieszków w Irlandii Północnej wzrosła do 46.

Tragiczna katastrofa w RPA

W miejscowości Rosena w Republice Południowej Afryki doszło do tragicznej katastrofy drogowej, w czasie której zginęło 13 osób a 50 zostało rannych. Ofiarami byli pasażerowie ogromnej ciężarówki, która zderzyła się z cysterną pełną benzyny.

„Sopockie rytmy” w ZSRR

Polski zespół estradowy, występujący z programem „Sopockie rytmy” rozpoczął w środę koncerty w Związku Radzieckim. Leningrad jest pierwszym z szesnastu miast, w których występować będzie w ciągu 3 miesięcy pobytu w ZSRR. „Sopockie rytmy” cieszą się już wielkim powodzeniem. W Leningradzie sprzedano wszystkie bilety na 9 koncertów.



Oświadczenie rzecznika rządu NRF

Szef Federalnego Urzędu Prasy i Informacji Conrad Ahlers oświadczył, iż rząd NRF będzie nadal respektował porozumienie w sprawie przygotowania do ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa, osiągnięte między kanclerzem federalnym Willy Brandtem a sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Ahlers oświadczył, że na realizację tego porozumienia nie powinna mieć wpływu „sprawa londyńska”, innymi słowy kampania rozpętana przeciwko Związkowi Radzieckiemu przez rząd brytyjski, (PAP)

Kosmos — 442

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę kolejnego sztucznego satelitę — Kosmos — 442. Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną dla kontynuacji badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z opublikowanym wcześniej programem. (PAP)

Kryzys walutowy trwa

Do czego prowadzi samowola imperializmu?

Na przyjęciu w Białym Domu prezydent USA Nixon przestrzegał szefów delegacji na konferencję Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju przed niebezpieczeństwem ewentualnego izolacjonizmu Stanów Zjednoczonych w przypadku, gdyby w wyniku obecnego kryzysu ekonomicznego uległa osłabieniu pozycja USA.

Nixon dowodził, że jeśli USA będą słabe, niewątpliwie będą prowadziły politykę izolacjonistyczną, jeśli będą silne — będą nadal odgrywać „odpowiedzialną rolę” w sprawach światowych.

Przedstawiciele wszystkich niezależnych państw Afryki oświadczyli, że kryzys walutowy trwający w świecie kapitalistycznym „przynosi ogrom

ną szkodę rozwijającym się krajom, które w sposób niezawiniony padły ofiarą” samowoli głównych mocarstw imperialistycznych.

W opracowanym wspólnie dokumencie przedstawiciele Afryki i Funduszu i Banku stwierdzają, że rozwinięte państwa podejmują decyzje związane z przewidywanym kryzysem bez udziału w ich opracowaniu krajów rozwijających się i absolutnie nie liczą się z ich zdaniem. Grupa afrykańska w tych organizacjach walutowych Zachodu podkreśla, że „ograniczenia wprowadzone przez różne uprzedmiotowione kraje w dziedzinie handlu międzynarodowego i płatności odbijają się z szkodą na gospodarce krajów rozwijających się, których dochody w znacznym stopniu zależą od eksportu”.

20 państw Ameryki Łacińskiej członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego zajęło podobne stanowisko.

Japonia odrzuciła żądanie Stanów Zjednoczonych, by zgodzić się na wznowienie rokowań na szczeblu rządowym, które by miały doprowadzić do zawarcia układu w sprawie ograniczenia eksportu do USA japońskich artykułów włókienniczych.

Minister handlu zagranicznego i przemysłu Japonii, Kakuei Tanaka, ujawnił też decyzję w czwartek po spotkaniu z wysłannikiem prezydenta USA Anthonym Juriem.

W Japonii gwałtownie spadł w tych dniach kurs dolara. Wczoraj za jeden dolar płacono jedynie 334,25 jena. Oznacza to, faktyczną rewaluację jena o 7,7 proc. Jest to najniższe notowanie dolara od 28 sierpnia, kiedy rząd japoński wprowadził swobodny kurs jena (zamiast poprzedniego sztywnego kursu — 360 jen za 1 dolar). (PAP)

W USA — wzrost przestępczości

Jak wynika z raportu opublikowanego przez Federalne Biuro Śledcze, jedynie w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. liczba poważnych przestępstw zwiększyła się w Stanach Zjednoczonych o 7 proc. Liczba grabieży wzrosła o 14 proc., zabójstw lub prób popełnienia morderstwa o 10 proc., gwałtów o 7 proc.

Komentując dane FBI, sekretarz stanu do spraw sprawiedliwości USA Mitchell powiedział, że utrzymująca się tendencja wzrostu przestępczości świadczy, że w dalszym ciągu jest to jeden z najważniejszych problemów Ameryki. (PAP)

Rozwój chłodnictwa wpłynie na poprawę zaopatrzenia rynku

W gospodarce żywnościowej coraz poważniejszą rolę odgrywa chłodnictwo, które umożliwia przechowywanie łatwo psujących się produktów żywnościowych, zmniejsza nie strat surowcowych w produkcji oraz bardziej rytmicznie zaopatrywanie rynku w różne artykuły. Z tego też względu w Wytycznych na VI Zjazd PZPR kładzie się na nacisk na rozwój chłodnictwa w obecnym 5-leciu.

Centralna niejako pozycję zajmuje chłodnictwo składowe, które umożliwia przechowywanie nadwyżek niektórych

surowców i wpływa na złagodzenie sezonowości w dostawach wielu artykułów na rynek. Dlatego też w ciągu ostatnich lat rozbudowano w kraju sieć chłodni składowych. Nadal jednak, w związku z rosnącą produkcją rolniczą i dostawami surowców pochodzenia zwierzęcego, sieć chłodni składowych będzie rozwijała się, zwłaszcza w rejonach hodowlanych, w dużych ośrodkach miejskich itp. Do roku 1975 przewiduje się budowę 9 nowych chłodni składowych oraz modernizację kilku istniejących dzięki czemu pojemność tych obiektów i możliwości przechowywania różnych produktów poważnie wzrosną.

Dodatkowa, niejako „uboczna” produkcja chłodziwa są coraz bardziej popularne mrożonki owoców i warzyw oraz wyroby garmażeryjne, których łączne dostawy wynoszą ok. 30 tys. ton rocznie. Rozbudowa chłodziwa umożliwi w obecnym 5-leciu zwiększenie produkcji mrożonek o ponad 21 tys. ton, wyrobów garmażeryjnych — o ok. 5 tys. ton, lodów — o przeszło 10 tys. ton, itp.

Ważnym elementem w prawidłowej gospodarce żywnościowej jest zapewnienie ciągłości przechowywania produktów w niezmienionych warunkach od momentu jego złożenia lub zamrożenia w chłodni aż do przygotowania produktu do konsumpcji. O ile problemy chłodnictwa w przemyśle są rozwiązywane prawidłowo i obecnie każdy nowo powstający zakład ma odpowiednie zaplecze bądź urządzenia chłodnicze — to nadal słabymi ogniwami są handel oraz spora liczba gospodarstw domowych.

Z aktualnych danych wynika, że na każdą placówkę handlową przy pada 1,3 urządzeń chłodniczych, jak szafy i lodówki, ale praktyka wykazuje, że są one nie wystarczające oraz nie odpowiadają wymogom „łańcucha chłodniczego” z uwagi na nieodpowiednie wskaźniki jakościowe (chodzi bowiem o temperatury ujemne, a nie tylko w granicach zero stopni). Skłapy obawiają się więc często ryzyka, związanego np. z zamawianiem mrożonek, które muszą być natychmiast sprzedane bądź przechowywane w zamrażalnikach, jakie ma tylko stosunkowo nieliczne placówki handlowe. Również gastronomia, chociaż wskaźnik wyposażenia jest tam wyższy i wynosi przeciętnie prawie 5 szaf i lodówek na każdy zakład — nie dysponuje często potrzebnymi urządzeniami chłodniczymi, które by gwarantowały odpowiednie warunki dla przechowywania niektórych produktów.

Z kolei przemysł dostarcza na rynek chłodziarki spełniające na ogół swoje zadanie, gdy

„Miranda” kontynuuje rejs do kraju

Jacht „Miranda” pod dowództwem kpt. Puchalskiego, który przed kilku dniami wzywał SOS u wybrzeży Holandii, kontynuuje rejs do kraju. Aktualnie kpt. Puchalski samotnie żegluje u wybrzeży Szwecji.

Jak wynika z informacji przekazanych do Polski przez przedstawiciela PLO w Holandii, kpt. Puchalski, zrezygnował z pomocy holenderskich ratowników ze stacji Scheweningen. Po usunięciu bliżej nieznanej awarii panuje nad sytuacją. Jak się okazuje, holenderska stacja w Scheweningen mylnie poinformowała Gdynia-Radio o losie żeglarza i statku. Kpt. Puchalski i jego jacht oczekiwane są w przystani macierzystej w pierwszych dniach października. (PAP)

Porwano konsula Dominikany

Ze stolicy Wenezueli — Caracas nadeszła wiadomość, że partyzanci uprowadzili tam konsula generalnego Dominikany panią Thelmę de Frias. Żądano okupu w wysokości 1 mln dolarów. (PAP)

chodzi o krótkotrwałe przechowywanie różnych produktów, ale brak jest niewielkich zamrażarek, przeznaczonych dla gospodarstw domowych.

Ostatnie, wiążące ogniwo w „łańcuchu chłodniczym” stanowi transport, w którym ostatnio nastąpił duży postęp. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu ostatniego 10-lecia liczba wagonów-chłodzi wzrosła 3-krotnie, a taboru samochodowego nawet kilkanaście razy. Dzięki rozwinęciu w kraju produkcji wagonów-chłodzi oraz specjalnych samochodów i agregatów chłodniczych — transport mrożonych produktów nie powinien sprawiać większych trudności. (PAP)

Zakończenie sympozjum atomistów

W Warszawie zakończyło się VI Międzynarodowe Sympozjum Elektroniki Jądrowej, zorganizowane przez Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej oraz Instytut Badań Jądrowych w Świerku. Wzięli w nim udział przedstawiciele krajów socjalistycznych oraz zaproszeni goście z ośrodków atomowych z Francji, Włoch, Szwajcarii i Berlina Zachodniego.

Celem sympozjum była wymiana doświadczeń oraz przedstawiienie osiągnięć krajów socjalistycznych w dziedzinie elektroniki jądrowej, mającej zasadnicze znaczenie w badaniach i rozwoju jądrowej fizyki eksperymentalnej.

Szeroka wymiana doświadczeń, która nastąpiła w trakcie sympozjum, oraz kontakty osobiste uczonych i techników z różnych ośrodków atomowych umożliwią wprowadzenie do techniki atomowej coraz bardziej efektywnych i ekonomicznych elektronicznych metod pomiarowych i sterujących. (PAP)

Zgodność stanowisk ZSRR i Indii na problemy międzynarodowe

Na zakończenie wizyty w ZSRR premiera Indii, p. Indiry Gandhi w Moskwie ogłoszono w środę wspólne oświadczenie radziecko-indyjskie.

Oświadczenie stwierdza m. in., że rozmowy p. Gandhi z L. Breżniewem, N. Podgornym i A. Kosyginem przebiegały w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia. Dotyczyły one wielu problemów dwustronnych, jak również aktualnych problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Obie strony dały wyraz głębokiemu zadowoleniu z pomyślnego rozwoju stosunków przyjaźni i owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i Indiami w dziedzinach politycznej, gospodarczej, handlowej, naukowej, technicznej, kulturalnej i innych.

Wymiana poglądów na aktualne problemy międzynarodowe wykazała zgodność stanowisk ZSRR i Indii.

Obie strony dały wyraz swej mu zaniepokojeniu poważną sytuacją, jaka się wytworzyła na Półwyspie Indyjskim w następstwie niedawnych wydarzeń w Pakistanie. Wschodnim oraz zadeklarowały zdecydowaną wolę kontynuowania wysiłków na rzecz utrzymania pokoju w tej strefie.

Strony dały wyraz głębokiemu zaniepokojeniu sytuacją w Azji południowo-wschodniej i stwierdziły, że konieczne jest wycofanie wszystkich wojsk obcych z Indochin, aby zapewnić narodowi tej strefy pokój i bezpieczeństwo oraz umożliwić im korzystanie z ich praw do samodzielnego decydowania o swych losach.

Strony dały wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie ze swym dążeniem do działania na rzecz polepszenia atmosfery międzynarodowej, rząd Indii wysoko ocenia

Z Indochin

Ambasada amerykańska grozi generałom sajgońskim

Rzecznik USA podał do wiadomości w Sajgonie, że artyleria przeciwlotnicza sił Patet Lao zestrzeliła w czwartek nad doliną Amfor w Laosie amerykański myśliwiec bombardujący typ „Skyraider”, który bombardował pozycje wojsk Patet Lao. Członkowie załogi samolotu zginęli.

O lepszą kontrolę przestrzegania prawa

Zagadnienia związane ze sprawowaną przez Prokuraturę funkcją kontroli przestrzegania prawa były tematem zakończonej 29 bm. w Poznaniu 2-dniowej narady z udziałem prokuratorów z województw: bydgoskiego, koszalińskiego, poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego.

Główną uwagę poświęcono sprawom doskonalenia metod działania Prokuratury, zmierzających do zapobiegania naruszaniu praw, oraz udziałowi prokuratorów w postępowaniu w sprawach cywilnych, wynikających ze stosunku pracy oraz roszczeń odszkodowawczych. Zadania w tej dziedzinie wynikają m. in. ze sprawowanej przez Prokuraturę funkcji kontrolnej, polegającej na czuwaniu nad przestrzeganiem prawa przez organy administracji i zakłady pracy. (PAP)

Parlamentarzyści Japonii u Czou En-laja

Premier ChRL, Czou En-laj oraz wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i honorowy przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Japońskiej, Kuo Mo-żo, odbyli w środę wieczorem spotkanie z przebywającą w Pekinie delegacją grupy parlamentu japońskiego, działającej na rzecz przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Japonią a Chinami. (PAP)

W ubiegłym tygodniu wzrosły znacznie straty wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym. Jak stwierdził rzecznik wojsk USA, w ub. tygodniu zginęło 29 żołnierzy amerykańskich, a 47 odniosło rany. Tydzień przedtem zginęło 13 ludzi armii USA w Wietnamie Południowym. Według rzecznika straty amerykańskie ostatniego tygodnia były najwyższe od początku lipca br.

Rzecznik poinformował także, że we wtorek transporter opancerzony USA najeżdżał na minę w południowowietnamskiej prowincji Quang Tri, w odległości 16 km od miasta Quang Tri. Pięciu żołnierzy amerykańskich zginęło, a pięciu odniosło rany.

Agencja DPA informuje, że ambasada USA i dowództwo wojsk amerykańskich w Sajgonie zakomunikowały generałom armii sajgońskiej, że gdyby dokonali oni zamachu na szefa reżimu południowowietnamskiego Nguyen Van Thieu, wówczas USA cofną swą pomoc gospodarczą i wojсковą dla administracji sajgońskiej.

Tymczasem w całym Wietnamie Południowym rośnie fala oburzenia ludności wobec represji stosowanych przez marionetkową klikę Thieu. Represje wzmożyły się w związku z zapowiedzianymi na niedzielę, 3 października, „wyborami prezydenckimi”. Klika Thieu stara się nie dopuścić do publicznych wystąpień przeciwników reżimu. W środę sajgoński minister informacji nakazał zawiesić działalność agencji prasowej „Tin Hoa Toc”. W środę i czwartek skonfiskowano nakład siedmiu dzienników sajgońskich.

Jak donosi Agencja France Presse jedna z największych restauracji w Phnom Penh (Laos) „Thai San” została kompletnie zniszczona w czwartek rano na skutek wybuchu dużej bomby plastikowej. 13 osób zostało ciężko rannych, kilka spośród nich znajduje się w stanie beznadziejnym.

Agencja France Presse informuje przy okazji, że w środę wieczorem w innym lokalu w Phnom Penh, bar-dancing, „Sheherazada”, położonym w odległości 400 metrów od ambasady amerykańskiej, znaleziono ładunek wybuchowy. (PAP)

Darowano resztę kary kardynałowi Mindszenty'emu

Agencja MTI poinformowała, że Rada Prezydia WRL darowała resztę kary dożywotniego więzienia, na którą skazany został 6 lipca 1949 r. kardynał József Mindszenty.

Jak już podawaliśmy, kardynał Mindszenty opuścił w tych dniach Węgry przenosząc się na stałe do Rzymu. (PAP)

Impreza w Pekinie z okazji święta ChRL

Premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj zainaugurował w środę wieczorem serię uroczystości z okazji 22 rocznicy powstania ChRL. Był on obecny na chińsko-albańskich pokazach gimnastycznych na stadionie w Pekinie. Pokazy oglądało około 20 tysięcy osób, m. in. trzej członkowie Biura Politycznego KC KPCh: Jao Wen-juan, wicepremier Li Sien-nien oraz generał Je Cien-ing. Stadion udekorowany był portretami Mao Tse-tunga. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

GŁOS WIELKOPOLSKI
1 X 1971 Nr 233 (8586)

Zwracamy się do Czytelników z apelem: nadsyłajcie listy! Redakcja występuje z nową inicjatywą. Proponujemy Wam

FORUM

OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI



Pragniemy, aby podobnie jak w wielu poprzednich dyskusjach na łamach „Głosu”, czytelnicy pisali za czym i przeciwko czemu się opowiadają. A więc „TAK I NIE”, — oto hasło naszego FORUM. Czytelnicy będą wyrażali opinie i stawiali pytania, przedstawiciele władz będą się do nich ustosunkowywali i udzielali odpowiedzi. Co pewien czas przeznaczona zostanie na ten cel cała strona. Oczywiście, aby dyskusję prowadzić, w jakimś porządku, będziemy każdorazowo proponować temat wart szczegółowego omówienia.

Tematem dla pierwszego FORUM ma być ZASPOKAJANIE POTRZEB SPOŁECZEŃSTWA

Do opinii i pytań poświęconych tej problematyce ustosunkuje się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

Będzie to kontynuacja rozmowy partii i społeczeństwa o sprawach interesujących wszystkich:

— o celach, jakie powinniśmy sobie stawiać w zakresie zaspokajania potrzeb społeczeństwa;

— o tym, co powinien robić każdy z nas na swym stanowisku pracy, by cele te można osiągnąć.

Nasze „Forum” będzie jedną z form dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR, nad propozycjami stawianymi w nich alternatywnie, a zwłaszcza nad konkretyzacją wytycznych stosownie do potrzeb i możliwości Wielkopolski.

Zwracamy się do Czytelników, by zechcieli wyrazić swe opinie lub zadawać pytania, skupiając uwagę na zagadnieniach poruszonych w rozdziale Wytycznych pt. „Zadania w zakresie zaspokajania potrzeb społeczeństwa”. Chodzi tu o pytania i opinie o takich np. problemach:

— dostawy na rynek artykułów spożywczych i przemysłowych, zmiany w strukturze spożycia;

— usługi, braki w tej dziedzinie, rodzaje usług wymagających szczególnego rozwoju;

— warunki rozwoju spółdzielczości pracy i rzemiosła indywidualnego;

— handel, sprawność jego pracy, znajomość potrzeb konsumentów, oddziaływanie handlu na producentów, rozmieszczenie placówek handlowych;

— aktualna i perspektywiczna polityka płac, usuwanie dysproporcji i nieprawidłowości w celu konsekwentnej realizacji zasady: „płaca według pracy”;

— propozycje w zakresie rent i emerytur, uwzględniające potrzeby, ale i możliwości;

— skracanie czasu pracy: czy skracać liczbę lat pracy, to znaczy wcześniej kierować ludzi na emeryturę, czy może iść w kierunku skracania tygodnia pracy?;

— ochrona zdrowia, lecznictwo szpitalne i otwarte, ochrona zdrowia zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie, poprawa warunków pracy w zakładach przemysłowych, in-

„Zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej, zapoczątkowanej uchwałami VIII Plenum KC PZPR jest stały wzrost poziomu życia oraz systematyczna poprawa bytowych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa. Temu właśnie celowi służyć ma podniesienie wydajności pracy i efektywności gospodarowania, przebudowa i unowocześnienie struktury gospodarczej kraju, po stopniowo-techniczny oraz usprawnienie całego naszego systemu gospodarczego.”

(Z Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii)

tensyfikacja walki z chorobami społecznymi;

— program budownictwa mieszkaniowego, produkcja materiałów budowlanych, warunki rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, zasady zamiany mieszkań;

— zaspokajanie potrzeb w zakresie wczasów, turystyki, kultury fizycznej;

— praca zawodowa kobiet, którym koniecznie trzeba użyć w podwójnej roli pracownika oraz matki i organizatora gospodarstwa domowego.

Głównym zamierzeniem partii i rządu jest podnoszenie poziomu życia społeczeństwa. O osiągnięciu celów, jakie są ustalane w tym zakresie, decyduje patriotyczne i socjalistyczne zaangażowanie wyrażające się dobrymi wynikami pracy i nauki. Oczekujemy więc także na opinie dotyczące:

— poszukiwania najlepszych metod wiodących do zaspokajania potrzeb społeczeństwa;

— kształtowania obywatelskiej postawy, właściwego stosunku do pracy i nauki.

Nie chodzi oczywiście o dyskusję dla samej dyskusji, lecz o to, by możliwie wiele spraw w trakcie tej przedzajdowej wymiany zdań i dzięki niej załatwić. Istnieje ścisły związek między lepszym gospodarowaniem, a wzrostem poziomu życia. Oczekujemy więc również na konkretne i realistyczne propozycje usprawnień we wszelkich dziedzinach mających wpływ na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa.

Zwięźle sformułowane opinie, bądź pytania, prosimy kierować do 10 października br. pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19. Prosimy o dopisek na kopercie: „Tak i nie”.

POWTARZAMY: do najistotniejszych pytań i pytań ustosunkuje się na naszych łamach I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Listy zawierające konkretne uwagi kierowane będą także do odpowiednich organów administracji państwowej i organizacji społecznych. Poruszane w listach problemy podejmowane będą również w publikacjach dziennikarzy „Głosu”.

Czekamy na listy.

— Po pierwsze — proszę o kilka słów o samym wynalazku: na czym polega, jak pomaga w pracy?

— Maszyna, nad którą myślałem i pracowałem wraz z ojcem 8 lat, to siewnik do punktowego siania buraków cukrowych. Siewniki, którymi obecnie posługują się w naszym kraju rolnicy, są przestarzałe. Siewa rzędowo, zużywając około 3 razy tyle nasion (28—30 kg na hektar), co siewnik punktowy (maksimum 10 kg na hektar). Kilogram siewnych nasion kosztuje 20 zł. Jeśli więc na hektar wysiewam o 20 kg mniej, zyskuję na tym obszarze 400 zł. W Polsce buraki cukrowe rosą na mniej więcej 43 tysiącach hektarów; w tej skali siewnik punktowy dałby przeszło 17 milionów złotych oszczędności rocznie na samych tylko nasionach.

Co ważniejsze, na robociznie zyskuje się jeszcze raz tyle. Po sianiu rzędowym bowiem gestosować buraki trzeba przez rywać i przecinać. Jest z tym wiele żmudnej roboty. Po sianiu punktowym zaś buraki wschodzą nie w gestych rzędach, lecz w odstępach (odpowiednie urządzenie w siewniku pozwala je regulować od 25 do 40 cm). Jeśli rośnie kilka w jednym miejscu, można łatwo usunąć rośliny słabsze, a zostawić najsilniejszą. Siew rzędowy nie daje możliwości takiej selekcji.

— Interesuje mnie samo urządzenie do siania punktowego.

— Jest to najzwyklejszy, serwinie produkowany walek wysiewający do „normalnego” siewnika. Ale temu walekowi nadałem obrót tzw. skołowy — wysiewający punktowo, zamiast obrotu ciągłego — wysiewającego rzędowo. Mechanizm, wywołujący obrót skołowy — to właśnie najistotniejszy element wynalazku. Chce to urządzenie opatentować.

— Wspomniał pan, że pracował pan nad nowym siewnikiem wraz z ojcem...

— Ojciec jest kowalem. Zna potrzeby techniczne rolników. A właśnie tak ważnej maszyny, jak siewnik punktowy, brakuje. Z racji swego zawodu ojciec dysponuje zapleczem technicznym, umożliwiającym w pewnym stopniu realizację wynalazku. Ja zaś odziedziczyłem skłonności po ojcu: ukończyłem w 1966 roku Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, pracowałem jakiś czas w Stacji Oceny Sprzętu Rolniczego w Środzie, obecnie

NASZE ROZMOWY

Pomóc wiejskim wynalazcom

Grzegorz Maśliński z Zagórowa pow. Słupca zwyciężył w zorganizowanych przez ZMW po raz pierwszy w tym roku Technicznych Targach Młodzieży Wiejskiej — turnieju wynalazców na wsi. Pokonał 80 konkurentów. Ma 24 lata. Rozmawiamy o zbudowanej przez niego maszynie, o oszczędnościach i ułatwieniach, jakie ona daje. G. Maśliński dzieli się też swymi refleksjami na temat wynalazczości na wsi.

Jestem kierownikiem filii POM w Zagórowie. Znam rysunek techniczny, matematykę, mechanikę. Uzupełniałem się więc z ojcem w pracy nad wynalazkiem.

— Wiele się mówi i pisze o kłopotach wynalazców w zakładach przemysłowych. Ale kłopoty wynalazców wiejskich nie są jeszcze szerzej znane.

— Wśród wielkopolskich rolników nie brakuje ludzi bardzo uzdolnionych technicznie, o tzw. złotych rękach i ciekawych pomysłach. Należy do takich np. samouk Zenon Mufka z Lipna pow. Oborniki, którego poznałem niedawno na Dożynkach Młodzieży. Zdobył III nagrodę w TTMW prototypu rewelacyjnej samobieżnej kosiarki „Zółw”. Wykonał ją w swoim gospodarstwie metodą chałupniczą, w większości z drewna. Wiele mógłby powiedzieć o biurokratach w POM-ach, GS-ach, magazynach, kółkach rolniczych i innych instytucjach. Nie znalazł zrozumienia ani poparcia, nie mógł kupić potrzebnych części. Jego droga jest typowa. Sam ją zresztą znam z doświadczenia.

Potencjał umiejętności technicznych i twórczych myśli ludzi na wsiach nie powinien się marnować. Trzeba by szerokiej, zorganizowanej pomocy takich, jak Mufka. Trzeba by współpracy z nimi, aby ich pomysły przeistaczały się szybko w dobrze wykonane maszyny do powszechnego zastosowania. Mogłoby to znacznie przyspieszyć mechanizację rolnictwa. Wiele mogłoby w tym pomóc np. fachowcy w POM-ach, dysponujący zarówno odpowiednimi środkami i materiałami, jak i wiedzą techniczną. Rolnicy czasem nawet nie zdają sobie sprawy, że doko-



Grzegorz Maśliński: „...Potencjał umiejętności technicznych i twórczych myśli ludzi na wsiach nie powinien się marnować...”
Fot. — K. Przychodźki

nali wynalazku i jego usprawnienia, z braku zorganizowanego działania, nie są rozpowszechniane. Oby za ZMW i ich Technicznymi Targami Młodzieży Wiejskiej poszli też inni.

— Siewnik punktowy to chyba nie jedyny pana pomysł?

— Planuję skonstruować elektryczny ładowacz do obornika — urządzenie, które mogłoby bardzo ułatwić ciężką pracę gospodarzom. Na razie brakuje mi czasu, aby to zrealizować. Ale nad usprawnieniem maszyn rolniczych będę nadal pracował. Warto się temu poświęcić.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Uniwersalny przyrząd do ściągania opon

Dotychczasowe sposoby zdejmowania opon z kół samochodów ciężarowych narażały wiele trudności, wymagały znacznego wysiłku fizycznego i pochłaniały dużo czasu. Ponadto powodowały one często uszkodzenia opon i narażały kierowców na wet na poważne okaleczenia. W celu usprawnienia prac i podwyższenia bezpieczeństwa przy zdejmowaniu opon w Centralnym Ośrodku Szkole-

nia Służby Uzbrojenia i Elektroniki opracowany został przez mjr. mgr inż. M. Olbryśa uniwersalny przyrząd umożliwiający zdejmowanie opon ze wszystkich rodzajów kół samochodów ciężarowych.

Przyrząd ten może być wykorzystywany szczególnie w to ku sezonowej obsługi technicznej pojazdów mechanicznych w okresie przechodzenia na eksploatację wiosenno-letnią i jesienno-zimową. Poza tym bę-

dział on przydatny zarówno w każdych warunkach stacjonarnych jak i polowych, podczas ćwiczeń, przemarszów itp. Uniwersalność przyrządu umożliwia także jego stosowanie poza wojskiem — w samochodowej gospodarce cywilnej. Niezaskomplikowana budowa — łatwość wykonania i prosta obsługa przyrządu przy użyciu etatowego wyposażenia indywidualnego samochodu (podnośnik hydrauliczny, łyżka do kół) jak również krótki czas ściągania opony (do 1 min.) — to najistotniejsze zalety rozwiązania zaproponowanego przez wojskowego konstruktora. (PAP)

Konieczność zwiększenia produkcji rynkowej wpłynęła na zmianę klimatu wokół drobnej wytwórczości tak uspołecznionej, jak i nieuspołecznionej. Następnym powodem zmiany była możliwość stworzenia tanim kosztem nowych miejsc pracy. W tym drugim przypadku chodzi głównie o wzrost zatrudnienia w usługach. Jeżeli poprzednie wersje planu na bieżące pięcioletnie przewidywały około 40 procentowy wzrost produkcji i usług, to obecnie mówi się o prawie 50 proc. W ten sposób zamiast na regres można liczyć na stabilizację drobnej wytwórczości w strukturze gospodarczej. Czy odpowiada to naszym potrzebom i możliwościom?

Potrzebom na pewno nie. O możliwościach później. Wzrost płac realnych, wypłat z tytułu rent i emerytur, dochodów ludności rolniczej oraz włączenia do produkcji około 1,8 mln. młodzieży znacznie zwiększy możliwości konsumpcyjne społeczeństwa. Konieczna jest więc znacznie większa produkcja rynkowa. To zaś z kolei wymaga m. in. budowy nowych zakładów przemysłowych. W wielu branżach, zwłaszcza przemysłu lekkiego, spożywczego, metalowego, przetwórstwa chemicznego mogą to być zakłady małe. Są bardziej opłacalne, nawet gdy uzyskują nieco niższą wydajność pracy. Ich wyższość wynika głównie z tańszego kosztu miejsca pracy. Miejsce takie w przemyśle kluczowym, pracującym dla rynku kosztuje średnio 553 tys. złotych,

w drobnej wytwórczości jedynie — 84 tys., czyli około 6,5 raza taniej.

Mniejsze zakłady potrafią lepiej przystosować się do zmiennych potrzeb rynku, szybciej nadążać za modą i uruchamiać w krótszych terminach nową produkcję. Wytyczne na VI Zjazd PZPR dają wyraz rozumieniu roli drobnej wytwórczości, stwierdzając, że „małe zakłady

rezerw, także budowy nowych zakładów produkcyjnych i usługowych. Wymaga określonych środków finansowych. Dotychczas wysokość nakładów inwestycyjnych oscyluje wokół sum przyniesionych w minionym pięcioletniu. Mogą one nieco wzrosnąć, ale w niezbyt wielkim stopniu. W rezultacie uznanie rangi małych zakładów dla gospo-

rynku. Na razie nie słychać o zmianie tego przepisu hamującego rozwój małych zakładów.

Nie słychać także nic o zmianie polityki wobec produkcji kooperacyjnej drobnej wytwórczości. Wciąż pokutuje przekonanie, że odbija się ona ujemnie na produkcji rynkowej. Ogranicza się więc administracyjnie współpracę kooperacyjną. Czy nie

uspołeczniona. Wielu działaczy rzemieślniczych wyznaje pogląd o potrzebie włączenia rzemiosła w ogólne plany rozwoju gospodarczego. Dobre doświadczenie ma w tej dziedzinie Niemiecka Republika Demokratyczna. Tam całe rzemiosło pracuje w planowym „styku”, co umożliwia programowanie jego produkcji rynkowej, zaopatrzeniowej i kooperacyjnej. My zaś pozostawiamy rzemiosłu rolę „wolnego strzelca”. Zamiast kupować od rzemieślników niezbędne detale kooperacyjne, importujemy je częstokroć zza granicy.

Dotychczas wszystkie zmiany w strukturze organizacyjnej rzemiosła i nowe zasady postępowania nie rozwiązały sprawy „styku”. Administracyjne ograniczenia tego „styku” bardziej biją w gospodarke narodową niż w rzemiosło. Kto na tym traci, jeżeli w większym mieście liczącym ponad 10 tys. mieszkańców nie wolno zlecać rzemieślnikowi wymalowania szkoły czy sklepu? Odpowiedź jest jasna. Czy ograniczanie usług remontowo-budowlanych do małych miast poniżej 10 tys. mieszkańców ma sens w ograniczeniu nadmiernych dochodów rzemiosła, bo przecież o to głównie chodzi.

BRONISŁAW PAKUŁA

W poszukiwaniu trafnych rozwiązań

Ranga drobnego partnera

odgrywają poważną rolę w gospodarce narodowej. Należy podnieść rangę małych przedsiębiorstw produkcyjnych i rzemiosła zarówno w sferze produkcyjnej, jak i usługowej.”

To jedna strona medalu.

DRUGA STRONA MEDALU

... prezentuje się mniej okazale. Zwiększenie produkcji i usług drobnej wytwórczości oraz jej udziału w gospodarce narodowej wymaga, poza wykorzystaniem wewnętrznych

darki narodowej wymaga stworzenia odpowiednich warunków, by słowa stały się ciałem.

Klucz do rozwiązania sprawy tkwi w inwestycjach. Poza zbyt szczytłymi środkami, poważną przeszkodą są biurokratyczne utrudnienia. Jeżeli dawniej zakłady drobnej wytwórczości mogły realizować tzw. inwestycje pozalimitowe w wysokości do 300 tys. zł — to obecnie obowiązuje wysokość 50 tys. zł. Pozalimitowe inwestycje są realizowane szybko i służą przystosowaniu potencjału produkcyjnego do zmiennych potrzeb

lepiej byłoby przyznać odpowiednie środki, umożliwiające zarówno wzrost produkcji rynkowej, jak i kooperacyjnej?

RZEMIEŚNICZE DYLEMATY

Pozostaje jeszcze rzemiosło. Ostatnio nastąpiła pewna poprawa. Handel uzyskał prawo kupowania towarów rzemieślniczych bez ograniczeń, a rzemiosło pewne ulgi ułatwiające wzrost zatrudnienia w usługach. Pozostaje jeszcze do załatwienia jedna sprawa, tzw. styku z gospodarką

Woda z Bałtyku skutecznym lekarstwem

Już Hipokrates, a także lekarze rzymscy i arabscy podawali chorym wodę morską rozcieńczoną z miodem jako skuteczne lekarstwo na różnego rodzaju choroby. W późniejszych wiekach leczenie wodą morską zarzucono. Dopiero w połowie XVIII w., R. Russel, a następnie Z. Vogel, lekarz z Meklemburgii leczyli wodą morską m. in. choroby skórne i niektóre stany gruźlicy. W XIX w. we wszystkich uzdrowiskach nadbałtyckich kuracjusze pili do 1/3 litra wody morskiej. W wielu z nich wybudowano specjalne pijalnie. W okresie międzywojennym wodę morską filtrowano i sprzedawano w butelkach. Rozlewnia taka istniała m. in. w Ustroniu Morskim. Za jego przykładem poszedł także Kołobrzeg. W pijalni zdrojowej tego uzdrowiska kuracjusze wypiali tysiące butelek i szklanek wody morskiej. Była ona także podawana jako woda stołowa. Przy jej pomocy leczono m. in. takie choroby jak: zapalenie miedniczek nerkowych, pęcherza, nadkwasotę żołądka i zaparcie stolca. Skuteczne leczenie tych chorób wodą morską potwierdziły badania naukowe. Wykazały one, że woda morską można także leczyć pleśniawkę, krzywicę, liszaję i inne choroby. Ponadto stwierdzono, że woda morską dodana do pieczywa szczególnie do chleba razowego, czyni je łatwiej strawnym.

W Polsce, kraju o stosunkowo niewielkiej tradycji morskiej, mało interesowano się zagadnieniem leczenia wodą morską do ustnie. Kilka prac lekarzy, z których tylko jedna, W. Gądzikiewicz, ukazała się po wojnie, to wszystko co mamy. Wielu jednak lekarzy uważa, że należy wrócić do tej metody leczenia, ponieważ obecne osiągnięcia medycyny światowej w tym zakresie potwierdziły rezultaty wcześniejszych badań. Woda morską zawierająca zjonizowane związki mineralne, gazy (w tym dużo tlenu), plankton oraz jaja rybie, które są źródłem witamin i hormonów, może być po uprzednim jej wyjałowieniu, stosowana powszechnie jako lekarstwo m. in. przy chorobach — wątroby, trzustki, nadkwasocie żołądka.

Są to argumenty, które przemawiają za tym, aby w Kołobrzegu otworzyć ponownie pijalnię wody morskiej, a w Ustroniu Morskim — rozlewnię. Byłoby to tym łatwiejsze i tańsze, że w Kołobrzegu zachował się częściowo rurowciąg, natomiast w Ustroniu istnieje do dziś budynek dawnych łazienek oraz rurociąg doprowadzający wodę morską do rozlewni. Po uruchomieniu tych urządzeń można by rozszerzyć wachlarz chorób leczonych w sanatoriach uzdrowiska kołobrzeskiego. (PAP)

Gospodarze nie tylko z nazwy

Przedjazdowe zebranie partyjne działaczy jednej z dzielnicowych rad narodowych w Poznaniu.

Na wstępie członkowie władz dzielnicowej przedstawiając zamierzenia na najbliższy okres, formułują olbrzymi katalog problemów i zadań. Wśród tych ostatnich jest sporo oczywistych w rodzaju: „za kończymy akcję wyborów lawników do kolegiów orzekających”. Pierwsi dyskutanci właściwie uzupełniają katalog dzielnicowych spraw do załatwienia.

— Ludzie mówią: dach przecieka — to znaczy, że dom jest po remoncie — rozpoczyna jeden z radnych krytyczną ocenę pracy Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkaniowych, zakończoną wnioskiem, by tych pracowników, którzy od bierają bez zastrzeżeń budynek z usterkami, bić po kieszeni.

Następni dyskutanci mówią o służbie zdrowia (ocena usprawnień projektowanych przez Prezydium DRN i woła nie o mieszkanie dla pielęgniarzek), o budkach z piwem, o pseudorzemieślnikach i znów o remontach. To dyrektor DZBM przedstawia trudności

objektywne m. in. w rodzaju „niejedna stara dachówka lepsza od nowej”. Najciekawsza w tej fazie dyskusji jest wypowiedź o zarządzaniu na przykładzie rozpoczęcia sezonu ogrzewczego.

— To śmieszne — stwierdza mówca — że decyzję w tej sprawie podejmuje się na ministerialnym szczeblu. Skoro określono, w jakich warunkach atmosferycznych należy uruchomić kotłownię, to decyzja o ich uruchomieniu powinna należeć do kompetencji władz dzielnicowych jeśli nie administracji budynków.

I wreszcie wystąpienie trafiające w sedno.

— Często na spotkaniach ludzie wytykają różne zaniedbania i nieprawidłowości, a my radni tylko rozkładamy ręce. Rzecz w tym, że nie mamy odpowiednich kompetencji. Była wprawdzie decentralizacja, ale decentralizacja bardziej pracy niż uprawnień. Oto uchwała liliśmy budżet, a władze nadzórne skorygowały go nam o 30 procent. Zanoszą się na to, że taki właśnie będzie... niedobór. Co się więc robi? Odpowiednio „modyfikuje się” politykę podatkową wobec rzemiosła, co jest zaprzeczeniem zasady: zielone światło dla usług.

Inny przykład — kontynuacja mówcy. — Działaliśmy w dwóch komisjach mieszkaniowych. Komisje ustalały, komu trzeba przyznać mieszkanie, a potem wnioski szły do wyższej instancji i dopiero tam za padały ostateczne, często zupełnie odmienne decyzje. Dzielnicą tylko je wydawała. Tak więc pod decyzją widniał podpis nie tego, który ją podejmował.

Mamy Dzielnicowe Przedsięwzięcie Remontowo-Budowlane, na którego działalność władze dzielnicowe mogą wpływać w niewielkim stopniu. Wyomówione świadczy o tym przebieg remontu siedziby Prezydium. Nie było można spowodować usprawnienia tego procesu.

Wspominano tu o remontach i związanych z nimi trudnościach obiektywnych. Zapewne są i takie. Jednakże ile równocześnie dezorganizacji, niezadatności, niedyscyplinowania, dysproporcji. Patrząc na nasze sklepy odnosi się np. wrażenie, że bardziej dba się o półkę niż o to by na niej coś było. Inaczej mówiąc: niejednokrotnie łatwiej natknąć się na tabliczkę „remont sklepu” niż na poszuki-

wany towar, chociaż go pełno w hurtowni.

W sumie chodzi o to, — kończy dyskutant, — by gospodarze dzielnic byli nimi nie tylko z nazwy i o to, by radykalnie uzdrowić politykę kadrową. Mam tu na myśli zapobieganie nadmiernej rozbudowie aparatu kierowniczego i kontrolnego, a przede wszystkim wyciągnięcie konsekwencji wobec ludzi, którzy nie wypełniają należycie swoich podstawowych obowiązków zawodowych...

— Słusznie, ma rację — tymi słowami zebrani raz po raz kwitują poszczególne stwierdzenia przewodniczącego komisji. Można to uznać za ogólną aprobatę wyrażoną przez mówcę zasady: pełna samodzielność — pełna odpowiedzialność. Niestety w dalszej debacie o temat ten zahacza, tylko jeden dyskutant (przypomina o konieczności kontroli — przez komisje — realizacji uchwał rady) i bilansujący obrady przewodniczący Prezydium DRN. Poza nimi nikt nie podejmuje problemów funkcjonowania rad narodowych. Znowu omawiane są sprawy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Na pewno istotne, ale przecież już wielokrotnie poruszane na sesjach i posiedzeniach komisji. I słusznie, że właśnie tam. Natomiast na przedjazdowym zebraniu można by sobie darować rozwijanie tych żelaznych tematów, a zastano, więc się dlaczego są żelazne. Ten problem dyskusja tylko sygnalizuje (wystąpienia dotyczące samodzielności i odpowiedzialności). Odczuwa się jednak brak krytycznego spojrzenia na własną działalność. Prawda, że rzeczywiste kompetencje rad są niewystarczające. Z drugiej jednak strony liczne uprawnienia radnych i komisji są niedostatecznie wykorzystywane. Mało wydaje się wiążących opinii i wiążących założeń, rzadko interpekuje, sporadycznie i powierzchownie komisje kontrolują wydziały prezydium rad. Nie brak mandatariuszy biernych, a nawet nieobowiązkowych, opuszczających sesje i posiedzenia komisji. Oto krąg tematów wartych rozwinięcia...

Z opisanej tu przedjazdowej dyskusji nasuwa się wniosek: oczywiście każdy może wypowiedzieć się na każdy temat, ale przecież należy dążyć do koncentracji uwagi na wybranych problemach. Tylko wówczas będzie można gruntownie je przeanalizować i wysunąć konkretne projekty rozwiązań i usprawnień. A o to przecież głównie chodzi w tej ogólnonarodowej debacie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Strajk lekarzy we wszystkich szpitalach zachodniomiejkich jest kwestią dnia. Po ostrzegawczych strajkach, zainicjowanych w Bremie, Hamburgu i Nadrenii-Westfalii ludzie w białych kitlach rozpoczynają na terenie całej NRF walkę o lepsze warunki pracy. Strajk lekarzy różni się co prawda od podobnych akcji protestacyjnych organizowanych w przemyśle. W okresie strajku nie zaniebujają lekarze pacjentów. Wykonują wszystkie zabiegi, operacje, otaczają chorych staranną opieką. Paraliżują tylko szpitalną administrację. Nie prowadzą m. in. żadnych zapisów dających szpitalom podstawę do rozliczeń finansowych. Szpitale nie mogą ściągać należności od różnego rodzaju „kas chorych”, co komplikuje sytuację całej publicznej służby zdrowia.

O co walczą zachodniomiejscy lekarze? Przede wszystkim o zmniejszenie ilości dyżurów, które podwajały praktycznie ilość przepracowa-

Bojkot papierkowej roboty Korespondencja z Bonn

nych godzin. Za tę dodatkową pracę otrzymują lekarze zachodniomiejscy stawki godzinowe niższe od stawek płaconych niewykwalifikowanym cudzoziemskim robotnikom za pomocnicze prace przy budowach czy przy oczyszczaniu miast. Także nadmiar czynności administracyjnych pochłania tutejszym lekarzom zbyt wiele czasu, co ujemnie odbija się na dozorze chorych. Brzmi to jak paradoks, ale teraz, gdy lekarze w szpitalach, które już od tygodni prowadzą akcję strajkową, nie zajmują się niczym innym, a tylko obsługują pacjentów, chorzy bardzo sobie cenią skutki tak prowadzonego strajku. Odciążeni od biurokratycznej roboty lekarze znacznie więcej czasu i starań mogą bowiem poświęcić na dozor i opiekę. Choć jednak pacjenci szpitali nie wykazują leku czy obaw przed strajkiem, który od poniedziałku rozpoczęło w NRF 17 tys. lekarzy, to sam fakt, że nieskorzy do tak drastycznych akcji ludzie w białych kitlach muszą dla uzyskania po prawy warunków pracy sięgać po te broń potwierdza jak pilną kwestię jest w NRF reforma służby zdrowia. Jedną z wielu reform wewnętrznych, które nie mogą doczekać się realizacji.

ZYGMUNT SAWICKI

FILM

Życie na przekór

„ŻYCIE RODZINNE” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Krzysztof Zanussi. Zdjęcia: Witold Sobociński. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Wit — Daniel Olbrychski, ojciec — Jan Kreczmar, ciotka — Halina Mikołajska, Bella — Maja Komorowska, Marek — Jan Nowicki i inni.

Krzysztof Zanussi jest od paru lat pupilkiem krytyki filmowej, choć nakręcił dotąd tylko jeden film fabularny pełnometrażowy („Struktura krystalu”) i kilka filmów krótkich (m. in. telewizyjny „Zaliczenie”). Nie przewróciło mu to w głowie, nie spowodowało znikąd samokrytycyzmu, skoro w drugim filmie fabularnym „Życie rodzinne” wyciągnął wnioski z braków natury formalnej, które mu wytykano z okazji „Struktury”. Istotnie w tym filmie bo gactwo treści było nieproporcjonalnie duże w stosunku do walorów wizualnych filmu w rezultacie czego film nie znalazł uznania u publiczności.

Tym razem Zanussi zadbał o walory czysto filmowe swego dzieła i wykazał, że ma w tej dziedzinie też sporo do powiedzenia. „Życie rodzinne” — oczywiście nie bez wkładu twórczego tak zdolnego operatora jak Sobociński — prezentuje się wizualnie okazale, oko z przyjemnością spoczywa na pięknych kolorach, starannie sfotografowanych wnętrzach starej willi, na zbliżeniach twarzy aktorów. Treściowo film jest chyba

mniej bliski sprawom naszej współczesności niż „Struktura”. Tam szło o wybór drogi życiowej dwóch młodych naukowców: iść na łatwą karierę czy też na szarej prowincji z mozołem realizować cele młodzieńcze. Tutaj idzie o kwestię związków z rodziną i jej dziedzictwem, o obowiązki względem rodziny. Rzecz niebłaha, tyle że pokazana w nietypowym środowisku byłych fabrykantów, którzy nie mogą się nagiąć do warunków ustrojowych powstałych w Polsce po II wojnie światowej i żyją na marginesie życia społecznego naszego kraju. Jeden tylko — syn fabrykanta, Wit — wyrwał się z rodziny, ukończył uczelnię i jako inżynier pracuje w biurze projektowym, gdzie m. in. z powodzeniem eksploatuje wyniesioną z domu znajomość angielskiego. Wszakże rodzina upomina się o swego marnotrawnego i pod skłamanym pretekstem wzywa go do domu, by zmienić jego tryb życia na przekór rodzinie.

Wit przybywa z przyjaciółmi, pochodzenia chłopskiego, który z rozbowianiem, ale i lekkim przerażeniem odkrywa nieznaną mu świat, gdzie wszyscy żyją przeszłością, topiąc w alkoholu smutki teraźniejszości. To oni właśnie żyją na przekór współczesnemu światu.

„Życie” przynosi postęp w stosunku do „Struktury” w istotnej kwestii dialogu. Tam były to długie, uczzone rozmowy. Tu dia-

log jest zwięzły, starcia między członkami rodziny krótkie. Przez to akcja jest wartka, interesująca i w filmie dzieje się dość dużo, jak na waga w gruncie rzeczy akcję. Zaś rozbitek rodziny w skrajnej fazie upadku jawi nam się w całej mrocznej wspaniałości. Zawdzięczamy to zapewne takim znakomitościom aktorskim jak Kreczmar, Mikołajska czy nowa gwiazda naszych ekranów Maja Komorowska. Z dwóch gości w ponurym domu granych przez Olbrychskiego i Nowickiego preferujemy tego drugiego, który z niewielkiej roli zrobił prawdziwy majstersztyk, zwłaszcza w scenie poegnania z przyjacielem.

W każdym razie po okresie po suchy mamy znowu film znaczący, który zarówno zawartością treściową, jak i walorami wizualnymi może liczyć na dobre miejsce w naszej kinematografii, zaś u widzów powinien spotkać się z uznaniem.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Hitler nie mógł mówić całej prawdy nikomu, nawet najbliższym przyjaciołom. Himmler rozumiał i to, pomógł Fuehrerowi: położył na biurko dossier czterech tysięcy weteranów, praktycznie wszystkich tych, z którymi Hitler zaczynał budować partię narodowo-socjalistyczną. Psychologicznie przewidział trafnie, że Hitler nie zapomni tej przysługi: nic się tak nie ceni, jak pomoc w usprawiedliwianiu zbrodni.

Ale Himmler poszedł jeszcze dalej: odczytawszy zamysły Fuehrera, postanowił stać się mu do tego stopnia niezbędnym, aby przyszłe akcje podobnego rodzaju odbywały się wyłącznie z jego inicjatywy.

Dlatego w czasie jazdy do willi Goeringa odegrał przedstawienie: podstawiony agent w mundurze roehmowskiego SA strzelił w kierunku otwartego samochodu Fuehrera, a Himmler — zakrywszy twarz swym ciałem — krzyknął pierwszy w partii:

— Mój Fuehrerze, jestem szczęśliwy, że mogę oddać swą krew za pańskie życie.

Dotychczas nikt nie mówił „mój Fuehrerze”. Himmler stał się autorem zwrotu obracania się ku bogu, ku „swojemu bogu”.

— Od tej minuty łączę nas z panem braterstwo krwi, Heinrich — powiedział Hitler i te jego słowa usłyszeli stojący dookoła ludzie.

A po przeprowadzeniu akcji likwidacji Roehma, po rozstrzelaniu jego nauczyciela Strassera i czterech tysięcy weteranów partii, znaleźli się tacy, którzy stworzyli mit o tym, że właśnie Himmler stał obok Fuehrera od początku ruchu.

Odtąd wymieniał przyjacielskie uściski dłoni z Goeringiem, Hessem i Goebbelsem podczas „tafelrunde” u Fuehre-

ra, gdzie byli dopuszczani tylko najbardziej bliscy. Himmler ani na minutę nie zaprzestał kompletować dossier na swoich towarzyszy walki.

16. II. 1945 (godzina 03 minut 12)

Po odwiezieniu Erwina do domu, Stirlitz jechał bardzo powoli. Był zmęczony, jak po każdym seansie łączności z Centralą.

Droga prowadziła przez las. Wiatr uciął. Niebo było czyste, gwiaździste.

„Moskwa ma rację, gdy zakłada możliwość rokowań — rozmyślał Stirlitz. — Nawet jeśli nie mają żadnych konkretnych danych, takie przypuszczenie jest możliwe — jest bowiem logiczne. W Moskwie wiedzą o kłótni, która toczy się wokół Fuehrera. Najpierw miała ona cel: być bliżej Fuehrera. Teraz możliwy jest proces odwrotny. Właśnie wszyscy — i Goering, i Bormann, i Himmler, i Ribbentrop — zainteresowani są tym, żeby zachować Rzeszę. Separatystyczny pokój dla każdego, kto potrafiłby go osiągnąć — oznaczać będzie osobiste ocalenie. Każdy z nich myśli o sobie, a nie o losach Niemiec i Niemców. W tym wypadku pięćdziesiąt milionów Niemców stanowi jedynie karty w ich grze o własną skórę. Dopóki trzymają w swoim ręku armię, policję, SS — mogą zwrócić Rzeszę w dowolnym kierunku, byle tylko otrzymać gwarancję osobistej nietykliwości...”

Nagle ostra smuga światła oślepiła Stirlitza. Zmrużył powieki i automatycznie nacisnął hamulec. Z krzaków wyjechał dwaj motocykliści w mundurach SS. Stanęli w poprzek drogi i jeden z nich skierował automat na samochód Stirlitza.

— Dokumenty — zawołał.

Stirlitz podał mu legitymację i zapytał:

— A o co chodzi?

Motocyklista obejrzał jego zaświadczenie i zaskutkowawszy, odpowiedział:

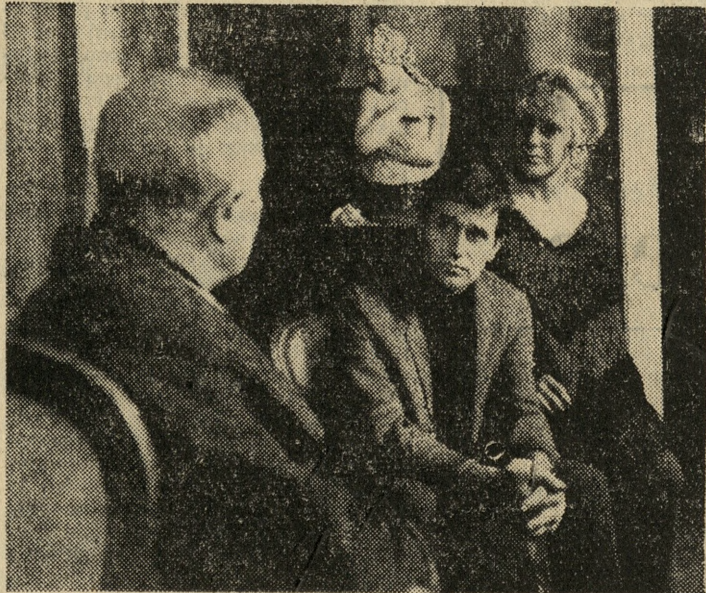
— Ogłoszono alarm. Szukamy radiotelegrafistów.

— No i jak? — zapytał Stirlitz, chwytając legitymację do kieszeni. — Dotąd nic?

— Pana samochód jest pierwszy.

— Chcecie zająć do bagażnika? — uśmiechnął się Stirlitz.

(cdn.)



Jak oceniano mecze pucharowe?

Jak już informowaliśmy w środę odbyły się rewanżowe rozgrywki pucharowe w całej Europie, w których udział wzięły również nasze zespoły. Górnik Zabrze w Pucharze Europy zremisował z Olimpią 1:1 i odpadł z dalszych gier. Tak sam wynik uzyskało Zagłębie Sosnowiec finalistą Pucharu Polski w meczu z Atvidaberg FF odpadając z dalszych spotkań. Z zwickim powodzeniem walczyły nasze zespoły w rozgrywkach o puchar UEFA. Zagłębie Wałbrzych pokonało Union Teplice 3:2, a Legia Warszawa zremisowała 0:0 z FC Lugano. Obie drużyny uzyskały awans do II rundy.

Poniżej drukujemy wypowiedzi po niektórych spotkaniach.

Jeździectwo

Wawryniuk wygrał inauguracyjny konkurs

Na hippodromie sekcji jeździectwa „Legii” w Warszawie rozpoczęły się we środę XXVI mistrzostwa Polski w skokach konnych. Do pierwszego półfinału kwalifikacyjnego wystartowało 28 jeźdźców na 33 koniach. Przez 4 dni będą oni walczyć o tytuł mistrza Polski. W zawodach uczestniczyli członkowie polskiego jeździectwa — potencjalni kandydaci do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Monachium.

Konkurs inauguracyjny mistrzostw wygrał P. Wawryniuk (LZS „Cwał” — Poznań) na koniu „Poprad” — 0 pkt., — 102,6 sek. Drukie miejsce zajął J. Kowalczyk (Legia, W-wa) „Bleko” — 3 pkt., — 91,4 sek. Trzeci był F. Niedziela (LZS „Moszna”) na „Strzydze” — 3 pkt., — 113,3 sek.

Kara za próbę stosowania dopingu

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego zawiesił na okres 6 miesięcy Franciszka Stadnika z KS Polonia Pila. Kolarzowi temu przed startem do drugiego etapu „Gwiazdzonego Wyścigu WTC” lekarz odebrał tabletkę „Etydryn” zaliczaną do środków dopingujących. (PAP)

Piloci samolotowi walczą o mistrzostwo Polski

Pierwszego października na lotnisku Centrum Wzrostu Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie rozpoczęła się XIV samolotowe rajdowo-nawigacyjne mistrzostwa Polski.

W imprezie, której patronować będzie dowódca Wojsk Lotniczych — gen. dyw. pilot Jan Raczkowski — udział weźmie 28 dwuosobowych załóg reprezentujących prawie wszystkie aerokluby regionalne. Są to członkowie kadry narodowej oraz najlepsze załogi wyłonione w mistrzostwach II ligi samolotowej i z XIII Złotu do Morza.

Z czołowych zawodników oprócz aktualnego mistrza Polski Zdzisława Dudziaka (Warszawa) i wicemistrza Polski Stanisława Babiarza (Jelenia Góra), startować będą m. in. Władysław Gawlik, Janusz Pasierski, Jerzy Wyciślik, Ryszard Kasperek, Stanisław Maksymowicz oraz inni talentowani piloci.

Mistrzostwa rozegrane zostaną na popularnych samolotach typu „Wilga”, „Gawron” i „Jak-12” i „Bies”. (R)

Praca Nauka

Montaż instalacyjny — spawacz, centralne ogrzewanie, wod.-kan., gaz, może być z prowincji, pokój na miejscu — potrzebny. Poznań, Dzierżynskiego 151. 19758gpr

Potrzebna pomoc dochodząca do prowadzenia do mu i opieki nad chora. Osiedle Piastowskie 82 m. 21. 17797g

Przyjmie jakiegokolwiek prac. do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17789g.

W dniu 29 września 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik i działacz społeczny

WINCENTY CHALUPKA

zastępca głównego księgowego — kierownik Działu Księgowości

Z wielkim żalem żegnamy cenionego fachowca, dobrego kolegi i przyjaciela. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2. X. 1971 roku o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Dyrekcja, POP, Samorząd Robotniczy i Współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Poznań — ulica Kochanowskiego 7. K7599

W dniu 28 września 1971 roku zmarł

ANTONI WARCHALEWSKI

były nasz pracownik

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Poznań — ulica Kochanowskiego nr 7. K7600

Rajd Przyjaźni

Wszystkie drogi prowadzą do Ostrowa

W jutrzejszą sobotę rozpoczyna się doroczny, XX już Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ta jubileuszowa impreza zbiega się z innym jubileuszem, w br. Oddział PTTK w Ostrowie obchodzi swoje 20-lecie i temu poświęcono organizację tegorocznego rajdu (współorganizatorami są: WKZZ, TPRP, WKKFiT, ZMS i ZMW).

Uroczyste otwarcie imprezy nastąpi w sobotę na poznańskiej Cykadeli o godz. 14.30. Tego samego dnia z różnych miejscowości wyruszą turyści aby w niedziele w godzinach południowych spotkać się na mecie w ostrowskim ogrodzie LOK przy ul. Kaliskiej. Tam też, o godz. 15 nastąpi zakończenie rajdu. (Jm)

Henryk Chmielewski w kraju

W okresie przedwojennym był jednym z najbardziej błyskotliwych polskich pięściarzy i nadzieją naszego boksu. W 1938 r. skuszony obietnicami menażera Zbyszka Cyganiewicza wyjechał do USA, gdzie walczył jako pięściarz zawodowy. W tym roku Henryk Chmielewski odwiedził Polskę. W śróde 28 IX spotkał się on z GKKFiT z zastępcą przewodniczącego — Leszkiem Bednarskim oraz sekretarzem generalnym PKOl — Tadeuszem Bregulą. Henryk Chmielewski opowiedział o swoim trudnym życiu na obczyźnie. Pracuje od wielu lat jako mechanik okretowy i pływa po morzach całego świata. „Najmilsze dla mnie chwile — to spotkania z zalogami polskich okretów na dalekich szlakach”. (PAP)

Zwycięstwo siatkarek i porażka siatkarzy

W drugim dniu finałowych spotkań o mistrzostwo Europy w siatkówkę, nasza mekska reprezentacja przegrała w Mediolanie z NRD 0:3. Natomiast Polki odniosły w Reggio Emilia zwycięstwo nad Węgierkami 3:0.

Wyniki pozostałych spotkań finałowych:

Meżczyźni: ZSRR — Rumunia 3:0, CSRS — Węgry 3:0.

Kobiety: Bułgaria — NRD 3:2, ZSRR — CSRS 3:0.

Praca Nauka

Montaż instalacyjny — spawacz, centralne ogrzewanie, wod.-kan., gaz, może być z prowincji, pokój na miejscu — potrzebny. Poznań, Dzierżynskiego 151. 19758gpr

Potrzebna pomoc dochodząca do prowadzenia do mu i opieki nad chora. Osiedle Piastowskie 82 m. 21. 17797g

Przyjmie jakiegokolwiek prac. do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17789g.

W dniu 29 września 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik i działacz społeczny

WINCENTY CHALUPKA

zastępca głównego księgowego — kierownik Działu Księgowości

Z wielkim żalem żegnamy cenionego fachowca, dobrego kolegi i przyjaciela. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2. X. 1971 roku o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Dyrekcja, POP, Samorząd Robotniczy i Współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Poznań — ulica Kochanowskiego 7. K7599

W dniu 28 września 1971 roku zmarł

ANTONI WARCHALEWSKI

były nasz pracownik

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Poznań — ulica Kochanowskiego nr 7. K7600

Dnia 28 września 1971 r. zmarł

STANISŁAW PERTEK

W Zmarłym straciłmy długoletniego, wzorowego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz ogólnie szanowanego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1971 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie — składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Pracownicy Przedsiębiorstwa Państwowego Warszawy — Owoce w Poznaniu. K7580

W dniu 30 września 1971 r. zmarł przeżywszy

lat 91, opatrzony Sakramentami św., mój drogi dziadek

ANTONI KACZOROWSKI

emerytowany kierownik Szkoły w Opalenicy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 14.30 na cmentarzu para fialnym w Opalenicy.

O bolesnej stracie zawiadamia

WNUK

20262g

Sprzedam tanio wtryskar kę do tworzywa sztucznego, prasę kolankową, dzwoniową ręczną, prasę balansową, dwuramienną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18003g

Sprzedam taksometr „Pol tax”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18018g

Samochody

Zamienie samochód na to karnie. Poznań, Jackowski 9 m. 9. Tel. 464-84 17983g

Sprzedam Syrenę 104, stan dobry. Wiadomość: Tel. 459-23. 18316g

Skodę 1000 MB sprzedam. Ewa Andrzejewska 16b. Września, Witkowska 16b. 1779p

Sprzedam Moskwicę 407. Tel. 333-67, od godz. 14. 18727g

Trabant 601, stan idealny, sprzedam. Lubosz Nowy, Graniczna 5, pow. Kościan. Ogłądać od godz. 15. 1770p

Sprzedam samochód Syrena, przebieg 35.000 km. Wiadomość: Mochy 38, po wiat Wolszajn. 1778p

Auto-Service — Kraszewskiego 30, poleca gwarantowane zabezpieczenia podwozi asfalter. Specjalność naprawa samochodów Syrena. 18997g

Tanio sprzedam „Adler Junior”. Janicki Zeylanada 7 m. 10b. 20217g

Lokale

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-5 w Koninie, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1781p.

Zamienie pokój z kuchnią 24 m², Chorzów — na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17745g.

Panu pokój wynajmę. Rawicka 17, Górczyn. 17785g

Mieszkanie willowe pokój, kuchnię — zamienie na 2 pokoje, kuchnię, samodzielne. Tel. 458-23. 17812g

Zamienie mieszkanie w Pile M-4, komfortowe, z telefonem i garażem — na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość: Pila, tel. 31-03 lub Poznań, telefon 418-084, po godz. 20. 17823g

Pracująca, poszukuje pokój, wglądnię 2-osobowego z dobowym dojazdem do śródmieścia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17853g.

Panienkom oddam pokój. Tel. 593-30, dzwonić od 17. 17867g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, nowe budowlane — na 3-pokojowe lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17872g

Pracująca, poszukuje pokój, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17875g

Zamienie mieszkanie 1-pokojowe, 38 m² z balkonem i p.tr., na nowe budowlane — na 2-pokojowe, może być stare budowlane z łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17897g.

Zamienie mieszkanie 1-pokojowe 38 m² z balkonem, i p.tr., nowe budowlane — na 2-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17898g.

Zamienie M-3 spółdzielcze Rataje — na równorzędne Grunwald lub śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17905g.

Pokój wynajmę małżeństwu — członkom spółdzielni. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17901g.

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piętrowy, Krotoszyński na podobne w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17985g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Jarocinie, na pokój z kuchnią w Ostrowie Wlkp. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17916g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 września 1971 r. odeszła od nas, przeżywszy lat 85 nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

NADZIEJA ZWINOGRODZKA

z domu ŻMUDOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 października br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Synowie, synowe, wnuczki i rodzina

Poznań, Raszyńska 14 m. 20. 20213g

W dniu 29 września 1971 r. zmarła, opatrzona

Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.

WANDA ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 października br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

20309g



OKAZJA!

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE PO OBNIŻONYCH CENACH



„KAMILA” — 700,— zł

„KAMA” — 800,— zł

ORAZ GRAMOFONY

„NARCYZ” — 680,— zł wraz z płytą

„G-500.S” — 1400,— zł

OFERUJĄ WSZYSTKIE KUPY ZURT-u

NIE ZWLEKAJ — KUP ZARAZ!

ZURT w służbie klienta

ZURT w służbie klienta

K6618

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu — zatrudni

DWÓCH ZŁOTNIKÓW na kierowników zakładów usługowych w Obornikach i Kaliszu.

Niewykluczony zryczałtowany rozrachunek.

Warunek przyjęcia: wysokie kwalifikacje zawodowe.

Szczegółowe warunki do omówienia w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, plac Wolności 5 — tel. 594-47. W7416

Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ulica Krancowa 15 — zatrudnia zaraz:

- TOKARZY wykwalifikowanych, absolwentów na staż oraz na przyuczenie zawodu tokarza,
- FREZERÓW,
- HYDRAULIKÓW,
- MURARZY,
- ELEKTRYKÓW do wózków akumulatorowych,
- PAŁACZY C.O.,
- PRZETOKÓWYCH,
- PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH (do prac w odlewni).

Zakład posiada Hotel Robotniczy. Miejsca w hotelu przydzielają pracownikom fizycznym (mężczyźni — tokarz-frezer) zamieszkałym powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krancowa 15, pokój 206, telefon 720-81, wewn. 213.

Stacja kolejowa Poznań — Wschód, z Dworca Głównego dojazd tramwajem nr 6. K7378

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — przyjmą zaraz na terenie miasta Swarzędza i Poznania następujących pracowników:

- ROBOTNIKÓW do prac różnych w odlewni,
- FORMIERZY do odlewni wgl. do przyuczenia do zawodu formierza,
- ZALEWACZY KOKILOWYCH w odlewni,
- TOKARZY do pracy w akordzie,
- CHALUPNIKÓW do pracy w branży metalowej — tokarstwo i ślusarstwo.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr.

Dojazd do Swarzędza autobusem pracowniczym. Tel. 156, 157. K6947

Sprzedam nowy dom z wygodami, budynek gospodarczy, garaż, działka — 1.500 m², Kostrzyn Wlkp., Półwiejska 56 m. 1. 17748g

Sprzedam w Mosinie parcelę 1.100 m² z prawem budowy. Mosina, ul. Podgórna 2. 17788g

Sprzedam działkę z materiałem budowlanym przy granicy Poznania. Złogoszenia: Poznań 29, ul. Jaskółcza 9. 17782g

Działkę 2.500 m² z budynkiem gospodarczym, zelektryfikowaną — sprzedam. Jadwiga Lesicka, Szamotuły, Rynek 19 m. 7. 17848g

Sprzedam gospodarstwo 13 ha w tym 3 ha łąki, z inwentarzem lub bez zabudowań, elektryfikowane przy szosie (skroka), PKS, skład, mleczażnia na miejscu. Ryszard Wojciechowski, Poznań, ul. Modra 22 m. 1. 17866g

Sprzedam dom w Jarocinie 3 pokoje, kuchnia, gaz, aż i budynek gospodarczy ogród 0,50 ha. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17743g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.500 m² w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17745g

Sprzedam działkę z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17767g.

W dniu 29. IX. 1971 r. zasnął w Bogu mój najdroższy i troskliwy mąż, nasz ukochany, najlepszy i najczulszy ojciec, dziadek i brat, człowiek wielkich zalet serca i umysłu, śp.

STANISŁAW STEFANIAK

księgowy - biegły

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2. X. 1971 roku o godz. 15.30 w Pniewach,

o czym zawiadamia pogrążona w bólu

żona z dziećmi i rodzina

20301g

Dnia 29 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 79 lat moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JÓZEFA RAPIOR

z domu BEGIER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 października br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

20291g

W dniu 28 września 1971 r. odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84

WŁADYSŁAW BORUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 października br. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia stroskana

RODZINA

Poznań, Grottera 16 m. 9. 20196g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.
NOWY (w Olimpii) — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIĘZNO: „Szerokość geograficzna zero”.
KOSCIAN: „Kardiogram”.
KORNIK: „Złoty Dodek”.
LESZNO: „Złoty Mackenny”.
NOWY TOMYŚL: „Boom” i „Nie śmiertelni Flap i Flap”.
OBORNIA: „Piekny listopad”.
SRODA: „Hibernatus”.
SZAMOTULY: „Zandarm się żeni”.
WAGROWIEC: „Z zimna krwią” i „Gwiazda Południa”.
WRZEŚNIA: „Próba terroru”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afryka zachodnia”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Inauguracja koncertu symfonicznego — dyrygent — Renard Czajkowski, solista — Fausto Zadra (Wiochy) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — Program I: Fala 1322 m: 8.10 Mozaika muz.; 8.44 Jak, o czym, dlaczego; 9 Dla klas V (i. polski) „I ty możesz pomóc” — rep.; 9.30 Utwór popularny; 9.40 Dla przedszkoli „Latawiec” — aud. słowno-muz.; 10.05 „Róża i pionacy las” — pow.; 10.25 Konc. rozrywkowy; 10.50 Muzyka z wyspy Cypr; 11 Dla klas II liceum (i. polski) „Hasło — Romantyzm”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 12.25 Rytm i mel. dla wszystkich; 13 Dla klas I i II (wych. muzyczne); 13.20 Gra Zespołu Akordeonistów; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Rep. lite racki „Tesknota za dziewczyną”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt; 16.05 Alfa i Omega mag. popularno-naukowy; 16.30 Po południu z młodzieżą; 18.05 „Zapraszamy do nas” — Kielce; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.20 Motorsprawy; 19.30 Konc. żywych; 20.30 Muzyczne pociągówki z Moskwy i Leningradu; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 Z księgarskiej laby; 21.30 Zespół Dziewiatka; 22 Magazyn studentki; 23.15 Kompozytor Tygodnia — Cezar Franck; 23.47 Melodie na dobranoc; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Mozaika muz.; 8.35 Mapa bohaterstwa; 8.50 Polskie tańce ludowe; 9 Tańce w twórczości kompozytorów polskich; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Konc. z nagrania Orkiestry Mandolinistów; 10.25 „La grande oko blekitu” fragm. książki W. Roszkowskiego; 10.45 Z muzyki dawniej i nowej; 13 Czas do brzech gospodarzy; 13.15 „O nauczy ciela inacej” — fel. G. Górnickiego; 13.30 Marsze Filipa Sousy; 13.40 „Wstępny bilans” — pow.; 14.05 Z melodii i piosenki; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru Róż. Wrocławskiej; 15.20 Gra Zespołu „Trzy Słońca”; 15.30 Warszawski Pamiętnik Muzyczny; 16.10 Muzyka oper.; 17.15 w poznańskim „Pomoc” i wrzesińskim „Ton-silu”; 17.25 Poznański konc. żywych; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 Sonda — dźwiękowy mag. ekonomiczno-spol.; 19.15 Lekcja j. angielskiego. Kurs wyższy „All Round the Clock”; 19.30 Trans. koncertu symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21 Wiersze A. Pogonowskiej; 21.10 Rewia orkiestry tan.; 22.33 Jazz Forum; 23.05 Muzyka tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Wariacje na tematy greckie; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Lampart” — pow.; 9.10 Z nagrań Samsona Francois; 9.30 Nasz rok 71: 9.45 Mikser — mag. muzyczny; 10.15 Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Pa- ni Bóvary” — pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersalny; 13 Na szczytach skł. antenie; 15 Nie drażnić czarowników — gawęda; 15.10 Piosenki z praskiego teatru „Semafor”; 15.35 Kwadrans ze znakiem zapewnienia; 15.50 Śpiewalce małżeńscy Jackie i Róy Kral; 16.15 Mikrofon dla „weteranów”; 16.45 Nasz rok 71: 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” — pow.; 17.40 Mikrofon dla „weteranów”; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 J. F. Telemann — Koncert D-dur na trąbce i orkiestrę; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pow. w wydaniu dżw. „Ciechy Don”; 19.30 Tylko no hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyczny program Renaty Rumel; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Suity tygodnia — Edward Grieg „Peer Gynt”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Drzewo rośnie zielono”; pocztka czech.; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Nada.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Co hamuje rozwój średzkiego PBRol?

KSR ujawnia zaniedbania

W Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Środzie odbyła się ostatnio Konferencja Samorządu Robotniczego, na której oceniono jego działalność gospodarczą w minionym półroczu. Plan produkcji globalnej wykonano w wysokości 113,5 procent, co oznacza przekroczenie planu sumą ponad 5,5 mln złotych. Daje to przedsiębiorstwu I miejsce w skali województwa. Zamiat 4 obiektów planowanych do oddania w I półroczu br. — przekazano 12.

Oddano m. in. do użytku budynki mieszkalny w Tulcach, wypalnięcie ciał w Czerleju, ku i Przybylsławiu, fermę ciał w Jeziorach Wielkich, i Ośrodek Szkoleniowy w Łęku. Duży wkład w realizację podjętych przez załogę zadań wnieśli również junacy OHP działającego przy PBRol w Środzie Wlkp.

KSR oceniła też warunki socjalno-bytowe załogi; obserwuje się w tym zakresie znaczną poprawę. Hotel Robotniczy PBR w Środzie zajął ostatnio II miejsce w skali województwa we współzawodnictwie hoteli tej kategorii.

Załoga PBRol pomaga też w realizacji czynów społecznych; ostatnio np. skanalizowano row i położono chodnik przy siedzibie przedsiębiorstwa w Środzie. Jak stwierdzano, zwiększenie obrotów i zysków przedsiębiorstwa jest możliwe; trzeba jednak wyeliminować pewne niedociągnięcia w jego dotychczasowej działalności. Na leży do nich przede wszystkim niedostateczne zabezpieczenie przed korozją cennych materiałów budowlanych, a także niewłaściwa organizacja transportu.

Na zapleczu magazynowym rozrzucone są w trawie i chwastach zwoje drutów, a także

innego żelastwa — zardzewiałe już zupełnie, jest to materiał nadający się już tylko na złom. Także zapasy desek i innego budulca drzewnego nie są należycie zabezpieczone. Uporządkowanie zaplecza można by przeprowadzić czynem społecznym — np. młodzieży. Przy centralnym magazynie przedsiębiorstwa w Środzie na leżałoby także zainstalować wagę wozową, gdyż brak jej utrudnia magazynierom rozliczanie się z materiałami wydanych na budowy.

PBRol rozwija swą działalność na terenie dwóch powiatów — średzkiego i jarocińskiego, a więc na bardzo rozległym terenie. W tej sytuacji tym większą uwagę powinno się zwracać na maksymalne obniżenie kosztów transportu ludzi i materiałów na miejsca budowy. Tymczasem podawano wiele przykładów niedocenywania tej sprawy przez Przedsiębiorstwa. Np. z Grójca koło Ślachej w pow. średzkim woz się tzw. „pospółkę” na budowy w powiecie jarocińskim, mimo że w tym ostatnim powiecie bardzo blisko budowlanych przez PBRol obiektów znajduje się żwirownia w Żerkowie. Inny przykład: z Grójca wiezie się „pospółkę” do POM-u w Jarocinie, a statmąd dopiero dodatkowym transportem przetrzuca się materiał na budowy, zamiast zawozić go od razu do właściwego miejsca przeznaczenia.

Bywa też często, że materiały przywozi się na plac budowy i okazuje się, że nie są one już tam wcale potrzebne, względnie przywozi się nadmierną ich ilość. Trzeba je zatem przetrzucać na inne budowy. Przykłady tego rodzaju świadczą o niewłaściwej organizacji transportu. Powoduje to niepotrzebne straty, obliczone w skali rocznej na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ze sprawą niewłaściwej organizacji transportu wiąże się ściśle zła organizacja zaopatrzenia w materiały tzw. podstawowe, przywożone tu z O-

bornik czy innych miast. Dopiero magazyn w Środzie rozdziela je na różne budowy, chociaż już z góry określone jest harmonogramem miejsce ich przeznaczenia.

Mówiono też o nie wszędzie jeszcze dobrych warunkach socjalno-bytowych załóg; w niektórych barakowozach panuje ciasnota, brak szatni, natrysków, stołówek, WC.

Miernikiem działalności przedsiębiorstwa w nowym systemie zarządzania jest nie tylko dynamika produkcji lecz przede wszystkim rachunek ekonomiczny — jako wskaźnik rzeczywistej rentowności przedsiębiorstwa, a to wymaga eliminacji wszelkich niepotrzebnych kosztów w procesie produkcji.

ROMAN KŁODZIŃSKI

W jesiennym słońcu



Milo jest podziwiać barwy jesieni, zwłaszcza, gdy uroku dodają pływające po stawie łabędzie. Fot. — Urbanek

Krajowi i sobie

Czyn zjazdowy obornickich załóg

Rozwija się kampania przed VI Zjazdem partii. Ważnym jej elementem jest czyn zjazdowy. Z każdym dniem rośnie wartość zobowiązań produkcyjnych i społecznych podejmowanych przez zakłady pracy powiatu obornickiego.

Załogi wszystkich 10 zakładów produkcyjnych Obornickich Fabryk Mebli zobowiązały się do ponadplanowego wyrobu mebli w IV kwartale br. na zaopatrzenie rynku krajowego i odbiorców zagranicznych. Wartość zadeklarowanej dodatkowej produkcji OFM sięga 3 mln. zł. Największy w tym udział załóg zakładów Szamotuły, Oborniki II, Chodzież, Szamocin i Wągrowiec. Postanowiono też wykonać szereg prac społecznych. M. in. w zakładzie w Chodzieży wybuduje się ubikację, w Rogoźnie opłotuje się nowo utworzony plac targowy, a w Szamocinie doproważą instalację c.o. do zakładowej remizy strażackiej. Zobowiązania działów przy Dyrekcji OFM dotyczą głównie poprawy gospodarowania materiałami i ich zabezpieczenia na ponadplanową produkcję.

Pracownicy PZGS w Obornikach postanowili przekroczyć roczne zadania w zakresie produkcji i usług, w ramach której mieści się dodatkowa produkcja materiałów

budowlanych, pasz treściwych o 200 ton i zwiększony przerób Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych. Załoga zobowiązała się też przekroczyć roczne zadania gospodarce w hurcie powiatowym i obroty obornickiego Rolniczego Domu Handlowego. Składnica Maszyn Rolniczych i Części Zamiennych wykona zadania roczne z nadwyżką 2 mln. zł. Ponadto pracownicy PZGS zadeklarowali prace społeczne wartości blisko 50 tys. zł przy poprawie estetyki i warunków pracy zakładu.

Wiele zobowiązań podjęła załoga obornickiego Oddziału Centrali Nasienniej. Ogólna ich wartość wynosi 389 tys. zł.

Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Obornikach znacznie przyspieszy oddanie do użytku szeregu inwestycji. I tak skróci się o miesiąc budowę domów mieszkalnych w PGR Gorzewo i PGR Wojnowo; o 75 dni wcześniej przekaże się obórę w PGR Uchorowo. Ponadto podjęto wiele zobowiązań w zakresie produkcji pomocniczej i usług warsztatowych. Najcenniejsze z nich zadeklarowały brygady Z. Byrskiego (skrócić czas montażu przegród paszowych w oborze PGR Uchorowo) i M. Borkowskiego (wykonać po godzinach pracy regały magazynowe). Także kierownictwa robót Obornickiego Miasta, Trzcińska i Połajewo

oraz dział transportu postanowiły dać dodatkową produkcję i zwiększyć tempo prac na kilku obiektach. Ogólna wartość podjętych czynów i zobowiązań obornickich budowlanych zamknęła się kwotą 345 tys. zł.

107-osobowa załoga obornickiego oddziału Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” wypracuje do końca roku dodatkowe obroty ze sprzedaży czasopism, wydawnictw książkowych, widokówek itp. w wysokości 1200 tys. zł. Pracownicy administracji postanowili również wykonać prace wartości 3 tys. zł przy porządkowaniu magazynów składowych oddziału.

PIOTR BOROWICZ

Prztyczek

„Wonne” lasy

Urok Obrzycka położonego na skraju Puszczy Nadnoteckiej znany jest powszechnie. Do Domu FWP kieruje się tu dziś ze wszystkich zakątków Polski. Wygodnie tu, przestronnie, stół urozmaicony, no i te piękne lasy.

Jedno tylko niemiłe: z Obrzycka wywozi się, niestety, wspomnienie o pobliskiej wielkiej chlewni. Rozwiewa ona wokół niemiłosiernie dokuczliwe zapachy. Przy zachodnim wietrze trzeba w pokój Domu dokładnie zamknąć okna.

Niezapomniane uroki... i zapachy! (Ino)

Czy kres komunikacyjnych kłopotów Kórnika?

Kórnik od wielu lat narzeka na PKS, która nie może sprostać zadaniom. Ciągłe na przystanku grupy pozostawionych pasażerów, czy nawet ścigających pojazdy. Ich konduktorzy czy kierowcy w dalszym ciągu stosują praktyki wysadzania przyjezdnych za lub przed przystankami.

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie z chwilą uruchomienia przez MPK Poznań komunikacji podmiejskiej. Usilne starania mieszkańców oraz kórnickiego Prezydium MRN poparte notatkami „Głosu” posunęły sprawę realizacji tego zamierzenia już dość daleko. Przed kilku dniami odbyła się w Kórniku konsultacja tutejszego Prezydium, naczelnego dyrektora MPK oraz delegacji zjednoczenia wojewódzkiego, na której przeanalizowano najważniejsze problemy decydujące o wprowadzeniu komunikacji. M. in. ustalono, że MPK Poznań przejmie jednocześnie kórnicki Zakład Komunikacyjny, zachowując wszystkie dotychczasowe linie miejskie. Będzie można również wypożyczać autobusy na wycieczki.

Ostateczna decyzja uruchomienia komunikacji zależy jednak od Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sądzić należy, że władze wojewódzkie, znając trudności komunikacyjne Kórnik jako miejsce wycieczek, nie będą stawiały przeszkód.

Celem najbardziej ekonomicznego wykorzystania pojazdów, dyrekcja MPK Poznań prosi kierowców z Kórnik i najbliższych okolic, posiadających II kat. prawa jazdy, a pragnących pracować na linii Kórnik — Poznań, o zgłaszanie się bezpośrednio do MPK lub do Prezydium MRN w Kórniku. Warunki materialne dobre, łącznie z depu-tatem węglowym i wolnymi biletami dla członków rodzin.

STEFAN NOWAK

Z Szamotuł

Plan dostaw zbóż wykonany

Jak nas poinformowano, 29 września wykonany został plan obowiązkowych dostaw zbóż na rok 1971 przez rolników indywidualnych i rolnicze spółdzielnie produkcyjne powiatu szamotulskiego. Na plan 7 900 ton skupiono 7 903 tony.

Jako pierwsi w powiecie roczny plan wykonali rolnicy miasta Pniew oraz gromad: Nojewa, Obrzycka i Pamiętkowa. Słabo skup zboża przebiega z terenu gromady Wronki. (—)

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 — Telewizyjny Kurs Rolniczy; „Dla czego kukurduża?”; 8.40 — „Epilog Norwimerski” — film prod. TVP; 10.35—11.25 — Dla szkół — Jezyk polski (kl. VII) — Jan Kochanowski; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Układy równań i stopnia”; — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; — „Rozmowa ze Smokiem”; filmy „Duszek Georgie” —

„Język z plasteliny” i „Wielki koncert”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Kronika i Aktualności”; 18.10 — „Gramy o telewizji”; — teleturniej; 18.35 — „Kraj”; — tygodnik społeczno-polityczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Epilog Norwimerski”; — film fab. prod. TVP; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 9.20 — „Kobieta w szlafroku” — fab. film ang. (16 l.); 10.55—11.25 — Fizyka (kl. VII); „Silw i maszyny”; 11.55—12.25 — Geografia (kl. VIII); „Kongogo”; 15.55 — Film krótkometrażowy: 16.15 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Przedstawienie na arenie”; 17.25 — Przypominamy, radzimy...; 17.40 — „Na szlaku”; — magazyn turystyczny; 18.05 — „Spotkania z przyrodą”; 18.35 — „Wiertacz”; — reportaż; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Non-stop”; — magazyn rozrywkowy — program przygotowany przez OTV W-wa. K-ce, P-n i Wrocław (z Poznania śpiewa Zdzisława Sośnicka); 21.50 — Dziennik i Wiadomości sportowe; 22.10 — „Kobieta w szlafroku” — fab. film ang. (16 l.).

Metoda prosta — korzyści ogromne

Orka melioracyjna przeciw suszy

Na glebach bielicowych, stanowiących większość naszych użytków rolnych, brak wody w decydujący sposób ogranicza wysokość plonów. Opierając się o doświadczenia naukowców duńskich, przeprowadzone na terenie Jutlandii (gdzie gleby i ilości opadów są podobne do naszych) w zakładzie doświadczalnym Biebrza, w woj. białostockim, zastosowano duńskie metody zwiększenia wodnej pojemności gleby. Polegają one na bardzo głębokich orkach melioracyjnych (60 — 80 cm) przy pomocy specjalnego pług z pogłębiaczem.

Metoda głębokiej orki gleb piaszczystych o niskim poziomie wód gruntowych, jako za pobiegająca suszy, daje — jak się okazało — w praktyce — szczególnie dobre rezultaty w lata suche. Kilkuletnie doświadczenia wykazały, że plony na głęboko oranym polu są wyższe o 30 — 40 proc. od plonów z poletek kontrolnych, na których orano na głębokość normalną 22 — 28 cm. W lata obfite w opady

dy różnice te zanikają. Przeciwnie z kilku lat ustalona w warunkach skąpych opadów wykazuje, że na tej drodze można przy nawożeniu zwiększyć przeciętne zbiory z gleb bielicowych o 20 — 25 procent.

Mechanizm działania głębokiej orki jest bardzo prosty. Orząc głęboko ułatwiamy przenikanie korzeni roślin uprawnych do głębokości 65 — 85 cm, zamiast 30 — 35, jak w warunkach normalnych. Nawet przy suchej glebie w warstwie tej dobrze rozwinięty system korzeniowy znajdzie dla rośliny znacznie więcej wody niż przy płytkiej orce. Jak wykazały badania profili glebowych, korzenie sięgające głęboko, docierają nawet na glebach piaszczystych do warstw utrzymujących wilgoć dzięki podsiąkaniu wody gruntowej. W lata suche różnica w plonach na łatwo przepuszczalnych glebach piaszczystych jest ogromna — w zależności od tego, jakie stwarzamy roślinom możliwości dotarcia do zasobów wilgoci. (—)